



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa,

**Adam Bodnar**

**II.519.563.2017.PS**

**Pan**

**Nadinsp. dr Jarosław Szymczyk**

**Komendant Główny Policji**

**Warszawa**

Kontynuując tematykę poruszoną w moim piśmie do Pana Komendanta z dnia 20 czerwca 2017 r. w sprawie o nr II.519.663.2017, dotyczącą stosowania przez funkcjonariuszy Policji urządzeń przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej (paralizatorów, taserów), na tle interwencji podjętej wobec dwóch zatrzymanych w nocy z 3 na 4 czerwca 2017 r. w Lublinie, w wyniku czego jeden z nich – obywatel Francji - doznał obrażeń ciała skutkujących rozstrojem zdrowia na czas poniżej siedmiu dni, pragnę zwrócić uwagę na istotny z punktu widzenia zabezpieczenia praw i wolności obywatelskich aspekt tego zagadnienia.

Przedmioty przeznaczone do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej, których użycie jako środka przymusu bezpośredniego przewiduje ustawa z dnia z dnia 24 maja 2013 r. o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej (Dz.U. z 2013 r. poz.628 ze zmianami) są bez wątpienia skutecznymi urządzeniami służącymi do krótkotrwałego obezwładnienia osoby lub zwierzęcia, wywołującymi czasowy paraliż układu mięśniowo-nerwowego. Są niewątpliwie przydatne w sytuacji, gdy funkcjonariusz musi obezwładnić agresywną, silną i wyszkoloną osobę a użycie innych środków przymusu bezpośredniego jest niemożliwe albo może okazać się nieskuteczne. W tym zakresie są one alternatywą dla broni palnej, jako środek z jednej strony mniej niebezpieczny dla zdrowia i życia ludzkiego – z drugiej częstokroć bardziej skuteczny, w szczególności w przypadku bezpośredniego lub bliskiego kontaktu policjanta z osobą, wobec której podejmowana jest interwencja.

Jakkolwiek mniej niebezpieczne niż broń palna, stosowanie taserów lub paralizatorów może powodować poważne skutki dla osoby, wobec której zostaną użyte. Znane i nieodosobnione są przypadki śmierci osób poddanych działaniu tych urządzeń, np. Roberta Dziekańskiego w 2007 r. na lotnisku w Vancouver w Kanadzie.

Badania na temat niebezpieczeństwa użycia taserów prowadzi Amnesty International. Jak wynika z tych badań w okresie od 2001 r. do lutego 2012 r. w Stanach Zjednoczonych śmierć w wyniku użycia tych urządzeń poniosło 500 osób<sup>1</sup>. W swoim raporcie AI podnosi, że badania przeprowadzone przez producentów wskazują na to, że paralizatory raczej nie stanowią zagrożenia dla zdrowych dorosłych osób. Jednak te same badania i tak wskazują na niebezpieczeństwa użycia taserów wobec osób osłabionych m.in. chorych czy będących pod wpływem narkotyków.

Amnesty International po przebadaniu kilkudziesięciu przypadków śmierci osób, wobec których użyto taserów w Stanach Zjednoczonych zwróciła uwagę na następujące okoliczności:

– Standardowy cykl stosowania paralizatora nie może przekraczać pięciu sekund, gdyż ryzyko wywołania trwałych zmian w organizmie znacznie wówczas wzrasta. Mimo to część ofiar była rażona wielokrotnie lub znacznie dłużej niż przewiduje norma.

– Większość ofiar zmarła na miejscu w wyniku zatrzymania akcji serca i oddychania zaraz po porażeniu. W wielu przypadkach nic nie wskazywało na to by ofiary znajdowały się pod wpływem narkotyków lub miały problemy zdrowotne.

– W wielu przypadkach stosowane były dodatkowe metody służące ograniczeniu swobody i unieruchomieniu takie jak zakłócenie oddychania czy ograniczenie przepływu krwi do mózgu, powodując niebezpieczeństwo uduszenia.

Należy przy tym podkreślić, iż nie zawsze badania prowadzone po śmierci osoby, wobec której użyty został taser w sposób jednoznaczny wskazały bezpośredni związek pomiędzy tym użyciem a zgonem.

---

<sup>1</sup> Dane za: <https://amnesty.org.pl/paralizatory-zagro%C5%BCeniem-%C5%BCycia-raport/>; <https://www.amnestyusa.org/press-releases/amnesty-international-urges-strict-limits-on-police-taser-use-as-u-s-death-toll-reaches-500/>;

Biorąc pod uwagę te ustalenia, Amnesty International postuluje obwarowanie używania tych urządzeń bardziej precyzyjnymi warunkami, w szczególności: dopuszczenie zastosowania tych urządzeń wyłącznie w przypadkach bezpośredniego, poważnego zagrożenia życia lub zdrowia; zakazu używania ich wobec dzieci, osób starszych oraz wyłącznie w celu zadawania bólu. Sugeruje się także przeprowadzenie szerszych badań wpływu użycia taserów na zdrowie psychiczne, szeroko zakrojonych szkoleń funkcjonariuszy oraz prowadzenia szczegółowych statystyk użycia tego środka.

Należy także podkreślić, iż użycie paralizatorów lub taserów wywołuje silny ból, co w pewnych sytuacjach może kwalifikować takie działanie jako tortury. W 2007 r. Komitet przeciwko Torturom ONZ uznał, że stosowanie tych urządzeń – jako zadających poważny ból i potencjalnie niebezpieczne dla życia - może stanowić tortury, sprzeczne z Konwencją w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r.

Używanie środków przymusu bezpośredniego w postaci przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej przez polskich policjantów także wywołuje niekiedy poważne wątpliwości. Najgłośniejszą ostatnio sprawą jest śmierć p. Igora Stachowiaka. W moim Biurze prowadzone są lub były czynności dotyczące także innych zdarzeń tego rodzaju – na przykład wspomnianego na wstępie niniejszego wystąpienia - użycia prywatnego paralizatora wobec obywatela Francji w czerwcu bieżącego roku w Lublinie, a także użycia paralizatora na Komisariacie Policji w Trąbkach Wielkich wobec zatrzymanego w grudniu 2015 r., w styczniu 2013 r. w pomieszczeniach Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku oraz w grudniu 2013 r. w sali wykładowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu.

Nie ulega wątpliwości, że polski ustawodawca zdaje sobie sprawę z potencjalnego niebezpieczeństwa używania omawianego rodzaju urządzeń.

Wskazuje na to między innymi uznanie ich za narzędzia lub urządzenia, których używanie może zagrażać życiu lub zdrowiu w art. 4 ust. 1 pkt 4 lit. c ustawy z dnia z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tekst jednolity w Dz.U. z 2012 r. poz. 576 ze zmianami). Co więcej, w przypadkach przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za

pomocą energii elektrycznej o średniej wartości prądu w obwodzie przekraczającej 10 mA posiadanie takich urządzeń wymaga pozwolenia.

Także powołana już wcześniej ustawa o środkach przymusu bezpośredniego wprowadza wiele zakazów dotyczących stosowania paralizatorów i taserów. Nie wolno mianowicie stosować ich wobec osób, w stosunku do których użyto środków w postaci: kajdanek: zakładanych na ręce, zakładanych na nogi, zespolonych; kaftana bezpieczeństwa, pasa obezwładniającego, siatki obezwładniającej (art. 25 ust. 3). Zakazane jest także celowanie w głowę w czasie ich używania (art. 25 ust. 4).

W mojej ocenie przedstawione powyżej okoliczności przemawiają za rozważeniem podjęcia działań mających na celu stosowanie omawianego środka przymusu bezpośredniego tylko wtedy, gdy jest to rzeczywiście niezbędne i przy zachowaniu wszelkich zakazów wynikających z ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i środków ostrożności wynikających ze specyfiki tych urządzeń. Wydaje się, że środkiem do osiągnięcia tego celu może być wprowadzenie procedury szczegółowego dokumentowania użycia lub zastosowania tego środka – podobnie jak to ma miejsce w przypadku broni palnej.

Obecne przepisy obowiązujące w tej mierze nakazują dokumentowanie użycie każdego środka przymusu bezpośredniego (art. 51 ust. 1 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego) poprzez sporządzenie notatki lub zapisu w notatniku służbowym. Jednakże tylko wtedy, gdy skutkiem tego użycia lub wykorzystania było zranienie osoby lub wystąpienie innych widocznych objawów zagrożenia życia lub zdrowia tej osoby albo jej śmierć, zranienie albo śmierć zwierzęcia albo zniszczenie mienia (art. 51 ust. 2 pkt 1 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego), jak również w przypadku użycia środka przymusu bezpośredniego wobec nieletniego umieszczonego w zakładzie poprawczym, schronisku dla nieletnich, młodzieżowym ośrodku wychowawczym lub policyjnej izbie dziecka (art. 51 ust. 3 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego) uprawniony ma obowiązek przekazać taką notatkę przełożonemu.

Przekazanie notatki przełożonemu w przypadku użycia lub wykorzystania broni palnej następuje natomiast niezależnie od skutków takiego użycia lub zastosowania (art. 51 ust. 2 pkt 2 ustawy o środkach przymusu bezpośredniego).

Moim zdaniem nałożenie na funkcjonariuszy obowiązku przedstawienia przełożonemu szczegółowej notatki dotyczącej użycia przedmiotów przeznaczonych do obezwładniania osób za pomocą energii elektrycznej oraz nałożenie na przełożonych obowiązku analizowania przypadków użycia tego środka pod względem legalności, zasadności i prawidłowości może przyczynić się do rozważniejszego i zgodnego z obowiązującymi przepisami używania przez policjantów. Niezależnie od tego za wskazane uznaję prowadzenia statystyk używania tych urządzeń, uwzględniających skutki podjętych przez policjantów działań.

Przedstawiając Panu Komendantowi powyższe rozważania zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie zasygnalizowanego problemu oraz poinformowanie mnie o zajęтым stanowisku i ewentualnie podjętych działaniach.